

Nakład: 20.000 egz.



G A Z E T A B E Z P Ł A T N A

NASZE

Jastrzębie

Nr 11 (64)

listopad 2020 r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na stronie: www.naszejastrzebie.pl

Inwestycyjna pustynia

1973

Wydatki inwestycyjne w złotych na jednego mieszkańca

1497

603

Rybnik

Żory

Jastrzębie-Zdrój

Katastrofa! W rankingu pisma samorządowego „Wspólnota” Jastrzębie-Zdrój jest na przedostatnim miejscu w województwie śląskim i na trzeciej pozycji od końca w skali ogólnopolskiej.

- ♦ Zamach na budżet obywatelski
- ♦ GSM kontra reszta świata
- ♦ Mecze odwołane do końca listopada

- ♦ Poseł pomaga Sanepidowi
- ♦ Jastrzębie pamięta
- ♦ Wymiata na szachownicy

REKLAMA

RCU
UBEZPIECZENIA

2021

RCU UBEZPIECZENIA
OD WSZYSTKIEGO DLA KAŻDEGO

www.rcu.pl jastrzebie@rcu.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H. Spar), tel: 537 437 515

Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta), tel: 531 131 101

Skok na kasę sołectw i osiedli

Zgodnie z decyzją prezydent Anny Hetman w przyszłorocznym budżecie obywatelskim o połowę mniej pieniędzy dostaną osiedla i sołectwa. Ich kosztem zostanie zasilona nowa pula „ogólnomiejska”. To się może nie sprawdzić. Wszyscy pamiętamy pijarowy cyrk z akcją TERAZ JAstrzębie DECYDUJE. Zwycięski projekt z 2017 roku do dziś nie został rozpoczęty i nie ma go nawet w planach na przyszły rok.

REKLAMA



**NIERUCHOMOŚCI
PARCELA**
KREDYTY HIPOTECZNE

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ)
www.parcela-nieruchomosci.pl



**DZIAŁKA
BUDOWLANA**
Jastrzębie-Zdrój
(Ruptawa)
pow. 1250 m²
cena: **99 000 zł**
tel. **601 976 218**



**DZIAŁKA
BUDOWLANA**
Jastrzębie-Zdrój
(Bzie Górne)
pow. 1100 m²
cena: **88 000 zł**
tel. **601 976 218**



**DZIAŁKA
BUDOWLANA**
Jastrzębie-Zdrój
Moszczenica,
pow. 1047 m²
cena: **73 290 zł**
tel. **601 976 218**

**KUPIMY TWOJĄ
NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ!**
tel. **601 976 218**



Investycje ogólnomiejskie oznaczają mniej pieniędzy dla sołectw i osiedli.

Warto pamiętać, że prezydent Anna Hetman nie robi nikomu łaski z budżetem obywatelskim. W miastach na prawach powiatu jest on obowiązkowy. Jego wysokość musi wynosić co najmniej 0,5% budżetu gminy. Do tej pory w Jastrzębiu-Zdroju pula środków dzielona była na 21 jednostek pomocniczych miasta. To było sprawiedliwe rozwiązanie, ponieważ osiedla i sołectwa zawsze czują się poszkodowane przy planowaniu rozwoju miasta. Przyszłoroczny budżet obywatelski ma wynieść ponad 2,3 mln zł.

To nie są oszałamiające pieniądze, ale zawsze coś.

Trzeba pamiętać nie tylko o efektach inwestycyjno-gospodarczych, ale też społecznych. Praca nad projektami i mobilizacja podczas głosowania doskonale integrują lokalne społeczności. To także sposobność do kreowania liderów, którzy są motorem aktywności społecznej i kształtują opinię publiczną w swoim najbliższym otoczeniu. Generalnie, władzom miasta powinno zależeć, aby budżet obywatelski był jak najbardziej zdecentralizowany. W Jastrzębiu-Zdroju uczyniono krok w drugą stronę. Prezydent zaproponowała, aby budżetowa pula została podzielona na dwie równe części. Aż połowa środków trafi do nowej kategorii „zadania ogólnomiejskie”. Chodzi w niej o pro-

jekty, które wykraczają poza lokalny zasięg i służyć mają całemu miastu. Reszta pieniędzy pozostanie do dyspozycji sołectw i osiedli. Oznacza to jednak zmniejszenie o połowę puli dla jednostek pomocniczych.

Trudno się dziwić, że wielu mieszkańców nie kryje oburzenia tym pomysłem.

Projekty ogólnomiejskie z powodzeniem może przecież realizować magistrat w ramach swoich wydatków, bez konieczności sięgania do obywatelskiej puli. To prawda, że ustawa nakazuje, aby podzielić środki, ale nie wskazuje proporcji. To nie musi być pół na pół, jak chce prezydent Hetman. Sołectwom i osiedlom można było zostawić 90 proc., a na wnioski miejskie przeznaczyć 10 proc. To nie jedyne rozwiązanie. Aby uniknąć kontrowersji wystarczyło podnieść nieznacznie wartość budżetu obywatelskiego. „Górka” trafiłaby na cele ogólnomiejskie, a zasadnicza część w niezmienniej wysokości zostałaby dla osiedli i sołectw.

Obawy co do nowej kategorii w budżecie obywatelskim akurat w Jastrzębiu-Zdroju mają solidne uzasadnienie.

Podczas kadencji Anny Hetman już się pojawiały pomysły na obywatelskie projek-



PIOTR SZEREDA,
przewodniczący Rady Miasta

Budżet obywatelski jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się, w ciągu ostatnich lat instytucji demokracji partycypacyjnej. Staje się coraz ważniejszym narzędziem polityki rozwoju polskich miast. Jest częścią debaty publicznej na temat roli mieszkańców w rozwoju lokalnym i budowaniu kapitału społecznego w samorządach lokalnych. W wymiarze aplikacyjnym budżet obywatelski pozwala na częściowe uspołecznienie polityki budżetowej jednostek samorządu terytorialnego. Ponadto pełni ważną rolę w edukacji obywatelskiej. Wzrost świadomości samostanowienia przez mieszkańców przynosi realne zmiany podnoszące jakość i komfort życia w mieście. Szkoda, że w naszym mieście ten społeczny kapitał jest marnowany nieprzemyślanymi decyzjami. Zmiany w budżecie obywatelskim odbieram, jako skok na kasę, która powinna służyć rozwojowi osiedli i sołectw, a nie wyręczać w obowiązkach władze miasta.

ty okołomiejskie. Wszyscy pamiętamy propagandową akcją „TERAZ JAstrzębie DECYDUJE”. Układ liter miał mieć uniwersalny przekaz, ale chyba każdy mieszkaniec nie miał złudzeń, że pod słówkiem „JA” kryje się konkretna osoba. W 2017 roku wygrał projekt na nowoczesny, interaktywny system oświetlenia głównych arterii miasta. Robota miała zostać wykonana w 2018 roku i sfinansowana w ramach środków pochodzących z budżetu miasta - 300 tys. zł. Niestety projekt ten wciąż tkwi w urzędniczych szufladach i nie ma go nawet w planie na 2021 rok. Jest to przykra historia, ponieważ zgłoszono wtedy 10 projektów. Sporo ludzi się przy tym namęczyło, a jeszcze więcej pracowało podczas kampanii informacyjno-promocyjnej, bo bitwa o głosy była zacięta. Cała ta obywatelska para poszła w urzędniczy gwizdek. Ludzie się boją, że to samo może się stać z ogólnomiejskimi projektami w budżecie obywatelskim. (fil)

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,
redakcja@naszagazeta.info,
naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji: **Beata Leśniewska**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaguje zespół.
DZIAŁ REKLAMY:
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: Seregni Printing Group Sosnowiec

Nie piwo się poleje, ALE KREW

Na przełomie listopada i grudnia Śląsk, jak długi i szeroki, rozbrzmiewa przyśpiewkami z górniczych karczm piwnych. W tym roku będzie inaczej. Jastrzębska Spółka Węglowa zaprasza z okazji Barbórki nie na karczmę piwną, a akcję, która ratuje ludziom życie. Wszyscy chętni mogą po-

dzielić się bezcennym darem - krwią. - Wystarczy chcieć! Nie musisz znać swojej grupy krwi. Wystarczy, że w tym dniu zjesz niskotłuszczowy posiłek. Wypijesz większą ilość wody i tuż przed oddaniem krwi powstrzymasz się od palenia papierosów. Pamiętaj, zabierz ze sobą dokument tożsamości ze zdjęciem - zachęcają organizatorzy akcji

Kiedy:

27 listopada
w godzinach 8.00 - 15.00

Gdzie:

Hala Widowiskowo-Sportowa

Co:

ODDAJEMY KREW!

Koronawirus kontratakuję



W sierpniu opublikowaliśmy okładkę z informacją, że Jastrzębie-Zdrój znalazło się w czerwonej strefie. Zanim gazeta dotarła do czytelników, ministerstwo zdrowia zaktualizowało dane i nasze miasto zniknęło z obszaru największego zagrożenia pandemicznego. Zadzwonili Czytelnicy z pretensjami, że sięjemy panikę i czarnowidztwo, bo sytuacja się przecież ustabilizowała. Wtedy, od początku pandemii w Jastrzębie-Zdroju zanotowano 1700 przypadków koronawirusa. W kwarantannie przebywało 276 osób, a 400 objęto nadzorem epidemiologicznym. Z powodu COVID-19 zmarło 14 jastrzębian. Niestety, nie był to ostatni atak wirusa. Od tamtego czasu choroba przyspieszyła na skalę, której nie spodziewał się nikt. Zanim gazeta trafi do rąk Czytelników dane z ramki będą już nieaktualne, bo licznik koronawirusa kręci się szybko. W stosunku

do sierpnia podwoiła się w naszym mieście liczba zakażonych. Co 30 mieszkańiec chorował bądź choruje na koronawirusa. Oznacza to, że nie ma w mieście rodziny ani kręgu towarzyskiej, którego nie dotknąłby COVID-19.

Relacje chorych bywają dramatyczne. Większość znosi koronawirusa źle, ale ich stan nie zagraża życiu. Coraz więcej jest jednak osób, także młodych i nie mających tzw. chorób współistniejących, które walczą ze śmiercią. Leżą pod tlenem, odcięci od możliwości kontaktu z najbliższymi. Z każdej strony słyszymy apele o przestrzeganie zasad obowiązujących podczas pandemii. Stosujemy się do nich, ale nie pomagają to w pozbyciu się wątpliwości, że koronawirus zaczyna przypominać loterię, a raczej rosyjską ruletkę. Albo dostaniesz wirusa albo nie. To są trudne chwile dla Polski, Śląska i Jastrzębia-Zdroju. Tym bardziej, że nie wie-

**Liczby koronawirusa
w Jastrzębiu-Zdroju**
(stan z 21 listopada)

3176

liczba osób z wynikiem dodatnim od początku badań

663

osoby na kwarantannie

983

osoby pod nadzorem epidemiologicznym

39

liczba zgonów ogółem

my, jak potoczy się walka z pandemią. Szczepionka niby jest, ale wciąż nie wiadomo, kiedy trafi do ludzi. A my czekamy na konkrety, bo nie wiemy, jak planować zawodową i życiową przyszłość. Na naszych oczach dzieje się historia, która trafi do podręczników. Szkoda tylko, że jesteśmy jej bohaterami.

REKLAMA

DYWANY • WYKŁADZINY • KASETONY • CENTRUM TAPET



**TAPETY JUŻ OD
10 ZŁ ZA ROLKĘ**

**ZRÓB ZAKUPY
PRZEZ INTERNET:
www.exclusivecarpets.pl**

SERDECZNIE

[f/exclusivecarpets](https://www.facebook.com/exclusivecarpets), tel. kom. 780 095 009
czynne: 10-17, sob.: 10-13

**Pomimo remontu
wiaduktu w ciągu
Al. Piłsudskiego**

**NASZ SKLEP
PRACUJE
NORMALNIE**

**można do nas
dojechać
od ul. Pszczyńskiej.**

ZAPRASZAMY!

AL. J. PIŁSUDSKIEGO 39
Jastrzębie-Zdrój

Wszystkie ręce na pokład

Wodziszławskiej stacji Sanepidu na pomoc ruszył jastrzębski poseł Grzegorz Matusiak i pracownicy jego biura. Gdyby poszło tym śladem więcej instytucji i osób publicznych, walka z koronawirusem przebiegałaby sprawniej.



W trudnym okresie pandemii poseł Grzegorz Matusiak wraz z pracownikami swojego biura ruszyli z pomocą wodzisławskiemu Sanepidowi. Do ich

nowych obowiązków należy zbieranie i uzupełnianie informacji o osobach wskazanych przez Sanepid z pozytywnym wynikiem testu na COVID, a także

tych, którzy mieli z nimi kontakt i podlegają kwarantannie.

Pracownicy biura posła Grzegorza Matusiaka, nim rozpoczęli pracę dla

Sanepidu musieli przejść dwudniowe szkolenie. Zakres ich obowiązków określiła specjalna umowa zawarta między Posłem a Sanepidem.

- Pierwsze zadania wykonywaliśmy pod nadzorem pracowników Sanepidu w Wodzisławiu. Obecnie już sami pracujemy w biurze poselskim, a naszymi narzędziami są telefony i komputery. Dziennie wprowadzamy do systemu dane kilkunastu osób, poprzedzone szczegółowym wywiadem. Udzielamy też telefonicznych informacji dotyczących np. kwarantanny. Wiele osób czuje się zagubionych w tej pandemicznej rzeczywistości. Szczególnie dla samotnych i starszych są to ważne wskazów-

ki. Czujemy się trochę jak taki zamieszany oddział Sanepidu. Kiedy szef złożył nam tę propozycję, nikt nawet nie zastanawiał się nad jej przyjęciem, chociaż wiedzieliśmy, że to wolontariat za który nie będzie dodatkowego wynagrodzenia - powiedziała Elżbieta Słoń, pracownik biura.

Poseł Grzegorz Matusiak przekazał też wodzisławskiemu Sanepidowi materiały biurowe.

Ilek. med. GRZEGORZ HUDZIK, Śląski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

- Poseł Grzegorz Matusiak sam zgłosił się do nas i zaoferował pomoc swojego biura. Nie kryłem zaskoczenia, bo nie ma zbyt wielu chętnych do pomocy w Sanepidzie. Nie będę ukrywał, że w trudnym czasie pandemii, w naszych palcówkach każda dodatkowa para rąk do pomocy jest dla nas na wagę złota. To wsparcie pozwala nam nie tylko usprawnić pracę, ale także odciążać i przesunąć naszych pracowników do innych, ważnych zadań, a więc bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo każdego z mieszkańców regionu. Mam nadzieję, że przykład Posła Matusiaka będzie inspiracją dla innych osób i instytucji.

Więcej covidowych łóżek

W jastrzębskim szpitalu znajduje się oddział przeznaczony dla pacjentów z koronawirusem. Liczy 45 łóżek, ale to może nie wystarczyć. Od przyszłego miesiąca oddział zostanie powiększony. W naszym województwie jest 1100 łóżek dla osób chorych na COVID-19. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego poinformował, że ta pula wzrośnie o kolejnych 400. Powiększy się także oddział w Wodzisławskim Szpitalu Specjalistycznym Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.



REKLAMA



SKŁAD OPAŁU JASTRZĘBIE-BZIE

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ORZECH
- EKOGRΟΣZEK
- EKOMIAŁ
- WĘGIEL WORKOWANY
- KAMIEŃ OZDOBNY



Nasze punkty:
Jastrzębie - Bzie
tel. **500 030 727**
Zbytków
tel. **502 457 231**
Markłowice Górne
tel. **519 101 448**

!!! RATY !!!

TRANSPORT
w okolicy
GRATIS

tel. 500 030 727

www.skladystoklosa.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ BZIE, ul. Niepodległości 8c Czynne: pon.-pt. 8:00-16:00, sob. 8:00-12:00

Inwestycyjna pustynia

TEMAT Z OKŁADKI

Pismo „Wspólnota” opublikowało ranking liderów inwestycji wśród samorządów. Miarą jest kwota wydana na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jastrzębie-Zdrój w tym zestawieniu wypada dramatycznie słabo. W kategorii miast na prawach powiatu w skali kraju jesteśmy na trzecim miejscu od końca. W śląskim zestawieniu Jastrzębie-Zdrój jest przedostatni. Gorzej jest tylko w Świętochłowicach.

Ranking inwestycyjny „Wspólnota” publikowany jest od blisko 20 lat i - jak podkreślają jego autorzy - jest jednym z najbardziej przejrzystych zestawień.

Pod uwagę brana jest całość wydatków majątkowych poniesionych w ostatnich trzech latach.

- W ten sposób chcemy uniknąć dających chwilowych wahań wskaźnika będącego podstawą rankingu (...) Poza wydatkami zapisanymi w budżecie staramy się uwzględnić także wydatki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne - informuje „Wspólnota”.

Jest wiele rankingów opisujących kondycję samorządów, ale ten jest najważniejszy.

Poziom obecnych inwestycji zapowiada, ile zarobimy w przyszłości. To jest fundament rozwoju. Bez inwestycji nie

będzie pieniędzy na realizację społecznych celów, na które najbardziej czekają mieszkańcy. Ranking inwestycji to prawdziwy test na odpowiedzialność władz. Jak na dłoni pokazuje on, na czym skupia się samorząd. Na rozsądnym planowaniu, czy beztróskim przejadaniu pieniędzy. Jest wiele rankingów robionych przez różne gazety, portale internetowe, fundacje. W tym zestawieniu za najbardziej wiarygodne i opiniotwórcze uchodzą raporty „Wspólnoty”, bo jest to pismo samorządu terytorialnego.

W najnowszym rankingu wzięto pod lupę okres 2017-2019.

Jastrzębie-Zdrój znów wypadło fatalnie. W okresie badawczym 2013-2015 nasze miasto zajmowało 21 miejsce. Była to druga połowa kadencji Mariana Janickiego i pierwszy rok rządów Anny Hetman. W latach 2014-2016 zapiko-



waliśmy w dół spadając na 42 pozycję. W kolejnym rankingu, który już w całości obejmował rządy Anny Hetman sytuacja przedstawiała się już dramatycznie. Jastrzębie-Zdrój spadło na 45 miejsce. Dalej było tylko gorzej. W rankingu za lata 2016 - 2018 spadliśmy na 46 miejsce. W bieżącym zestawieniu zajmujemy tę samą pozycję.

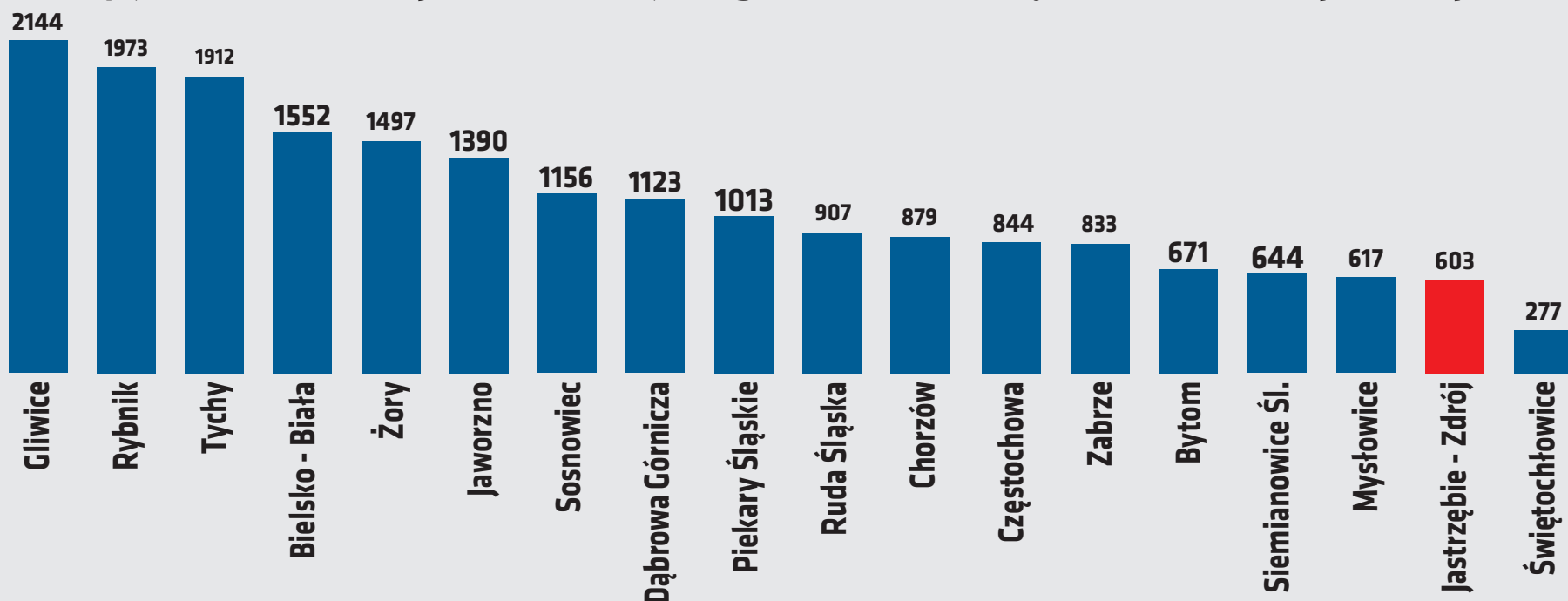
Za Jastrzębiem-Zdrój są już tylko Przemyśl i Świętochłowice.

To nie jest jednorazowa wpadka, ale trend. Przed nami są nawet takie miasta, jak Bytom i Ruda Śląska, które uchodzą za największe ofiary transformacji ustrojowej w województwie śląskim. Jastrzębie-Zdrój jest ofiarą tylko złego zarządzania. Nie ma żadnych powodów, aby nasze miasto rezygnowało z inwestycji. Dzięki Jastrzębskiej Spółce Węglowej nie ma u nas problemów ze strukturalnym bezrobociem. W innym rankingu, jastrzębianie zajmują pierwszą pozycję w kraju, jeśli chodzi o średnią zarob-

ków - to także efekt pracy w JSW. Oznacza to, że w Jastrzębiu-Zdroju nie ma takich problemów społecznych, jak np. w Bytomiu czy Rudzie Śląskiej, gdzie są całe kwartały biedy i wykluczenia. Mimo tego tamtejsi prezydenci widzą jakieś światło w tunelu i inwestują, bo wierzą, że ten kapitał do nich wróci. W co wierzy Anna Hetman? Jeśli chce planować rozwój miasta w oparciu o swój urok osobisty, to nie wystarczy na kryzysowe czasy, które nadchodzą.

Jerzy Filar

Inwestycje w złotówkach w przeliczeniu na jednego mieszkańca w śląskich miastach na prawach powiatu



W Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej skandal goni skandal. Kumulacja gorszących przypadków jest tak duża, że trudno już mówić o zbiegu okoliczności. Najwyższa pora, aby lokatorzy zastanowili się, co jest nie tak z władzami ich spółdzielni. Oto przykłady z ostatnich dni:

- ▶ **Ważny kierownik dostał zarzut znieważenia Prezydenta RP**
- ▶ **Zwolnili niesłusznie pracownika i przegrali w sądzie**
- ▶ **Wyroki dla członków władz GSM za obrazę radnego**
- ▶ **Mieszkańcy skarżą się do wojewody o wadliwy remont**

Grożą mu trzy lata więzienia

▶ **Dariusz J. odpowiedzialny m.in. za politykę informacyjną GSM, rozpętał polityczną awanturę, za którą może drogo zapłacić.**



uczęszczających do kościoła? Kościółkowe ch...". Hasło zilustrowano trzema zdjęciami: radnego Matusiaka oraz klęczących przed ołtarzem Jarosława Kaczyńskiego i prezydenta Andrzeja Dudy wraz z małżonką.

Sprawa dotyczy samorządowej kampanii wyborczej w 2018 r. Jak na jastrzębskie standardy nie była ona szczególnie brutalna, z jednym wyjątkiem. Ktoś wypuścił w miasto serię anonimowych ulotek oczerniających braci Andrzeja i Grzegorza Matusiaków, znanych polityków PiS.

Był to podręcznikowy przykład tzw. „czarnego” pijaru.

Nie krytykowano poglądów, ale zaatakowano w brutalny sposób konkretne osoby. Na jednej z ulotek napisano: „Co radny PiS Andrzeja Matusiak mówi o ludziach

Prokuraturę powiadomił poseł Grzegorz Matusiak. Szybko ustalono, że druk i kolportaż ulotek opłacił Dariusz J., kierownik w GSM, odpowiedzialny m.in. za politykę informacyjną oraz redagowanie spółdzielczego biuletynu.

Prokuratura przedstawiła oskarżonemu zarzuty znieważenia prezydenta Andrzeja Dudy oraz zniesławienia Jarosława Kaczyńskiego, Grzegorza Matusiaka i Andrzeja Matusiaka. Postępowanie jednak umorzono, ale Prokuratura Krajowa nakazała podjąć sprawę na nowo. Uznano, że przekroczono granice dozwolonej krytyki i znieważono Prezydenta RP. Do sądu

w Rybniku trafił akt oskarżenia przeciwko kierownikowi w GSM. Grożą mu 3 lata więzienia. To jedna z barwniejszych postaci we władzach Spółdzielni. Zrobiło się o nim głośno w 2017 roku. Jego nazwisko, opatrzone pseudonimem „Korab” znalazło się na odtajnionej przez

Instytut Pamięci Narodowej liście tajnych współpracowników służby bezpieczeństwa.

Jak się okazało nie był on jedynym donositelom bezpieczeństwa, którego przyczyną była GSM.

Informatorem PRL-owskich służb, działającym pod pseudonimem „Działkowiec” okazał się także były szef Rady Nadzorczej spółdzielni. Obecny prze-

GSM

Przegrali proces

▶ **Władze GSM wykorzystują spółdzielczy biuletyn do prywatnych wojenek.**

Sprawa ciągnęła się przez kilka lat, ale finału doczekała się dopiero w ubiegłym miesiącu. W grudniu 2015 r. w biuletynie „Twoja Spółdzielnia” wiceprezesa GSM Agnieszka Cichoń i Radosław Pluta pomówili jastrzębskiego radnego Andrzeja Matusiaka. Zarzucili mu, m.in. zachowanie niegodne i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Matusiak był wtedy nie tylko

członkiem zarządu Polskiego Związku Szachowego. Taka opinia mogła mu zaszkodzić w działalności publicznej. Sprawa trafiła do sądu i ciągnęła się dosyć długo. Wyrok w pierwszej instancji zapadł przed rokiem. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju skazał dwójkę wiceprezesów na grzywnę oraz na więzienie na rzecz pomówionego. Obydwoje złożyli apelację. Sąd Okręgowy w Rybniku utrzymał jednak wyrok w mocy.

wodniczący Bolesław Lepczyński też ma swój wkład w „rozwoj” jastrzębskiej demokracji. Jest on radnym z drużyny prezydent Anny Hetman. Wsławił

się nie tylko niską liczbą zdobytych głosów, ale także tym, że w okręgu wyborczym, gdzie kandydował, w komisji zasiadał jego wnuczek.

Na władze GSM poskarżą się wojewodzie śląskiemu

▶ **Wściekli mieszkańcy ul. Kusocińskiego nie odpuszczają. Od roku walczą o swoje prawa i domagają się naprawienia skutków „remontu”, który pozbawił ich prywatności.**

Po raz pierwszy napisaliśmy o tej skandalicznej sprawie przed rokiem. Prezesi GSM usiłowali najpierw wyciszyć protest mieszkańców, ale ich tylko rozwścieczyli. Lokatorzy bloków przy ul. Kusocińskiego ruszyli na dokumentacyjną wojnę z władzami spółdzielni. O swojej sytuacji zaalarmowali, m.in. Wydział Architektury Urzędu Miasta i Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Katowicach. Teraz piszą skargę do wojewody śląskiego. Koronawirus nie ułatwia im zadania. Z instytucjami można komunikować się jedynie mailowo albo listownie, a to opóźnia procedury. Urzędnicy też nie palą się do osobistych inspekcji. Mieszkańcy nie zamierzają jednak odpuszczać.

Epidemia kiedyś ustąpi, a zniszczone balkony - jeśli czegoś nie zrobią w tej sprawie - będą ich prześladować do końca życia.

Przypomnijmy krótko, co się stało w blokach przy ul. Kusocińskiego 2-20.

Zgodnie ze wcześniejszymi zapowiedziami w budynkach przeprowadzono remont balkonów. Miały być wymienione balustra-

dy i kafelki, a zamiast tego zafundowano mieszkańcom prawdziwą demolkę. Wyburzono ścianki działowe między balkonami, a w ich miejsce zamontowano cienkie, wąskie, nie dochodzące do podłogi i sufitu, parawany z laminatu. Takie przegrody są trudne do zniesienia w domach wczasowych, bo pozbawiają intymności i komfortu. Tymczasem mieszkańcy bloków przy Kusocińskiego mają taką sytuację znośną nie przez dwa tygodnie w roku, ale przez całe życie. Nie dość, że widzą i słyszą sąsiadów, to muszą jeszcze wdychać ich dym papierosowy albo zaprzyjaźnić się z kotem, bo dla czworonogów to żadna przeszkoda. Lokatorzy próbowali wstrzymać remont, przypominając władzom spółdzielni, że mają własnościowe mieszkania, ale nic nie wskórali. Wiceprezes spółdzielni twierdził, że wcześniej przeprowadzono ankietę, a większość lokatorów nie miała zastrzeżeń do planowanego remontu. Problem w tym, że mieszkańcy Kusocińskiego nie słyszeli o takiej ankiecie. Tak na zdrowy rozum nikt przecież nie zgodziłby się na zburzenie ścian działowych między balkonami i wstawienie w ich miejsc cienkich parawanów, które nie dochodzą do murów.



„Remont” obniżył nie tylko standardy życia, ale może też wpływać na wartość tych mieszkań. Kto kupi lokal, gdzie - jak w Big Brotherze - można być podglądanym i podsłuchiwanym.

W najbliższym numerze gazety szczegółowo opiszemy, jaką walkę muszą toczyć mieszkańcy nie tylko z władzami spółdzielni, ale także z biurokratyczną machiną różnych instytucji i urzędów. Miejmy nadzieję, że coś pomoże interwencja u wojewody śląskiego.

REKLAMA

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński**

**ul. Górnicza 7,
41-400 Mysłowice**

**tel. (32) 316 31 07
fax (32) 223 86 87**

CO SIĘ TAM DZIEJE?!

Prezes zawinił, mieszkańcy muszą płacić

► Związkowiec wyrzucony z pracy w GSM z łatką złodzieja okupił to zdrowiem, ale się nie poddał. Wygrał odszkodowanie przed sądem pracy, które spółdzielnia bez szemrania zapłaciła.

Z wielu przedziwnych sytuacji, jakie działy się w ostatnich latach w GSM ta jest najbardziej bulwersująca i przykra. Pisaliśmy o tym w październiku 2015 roku. Gruchnęła wtedy wieść, że w GSM z roboty wyleciał szef grupy wykonawstwa własnego. Na pierwszej stronie spółdzielczego biuletynu wydano i wykonano na nim wyrok. Z pracownika o nieposzlakowanej opinii i wieloletnim stażu, w dodatku szefa związku zawodowego, zrobiono pospolitego złodzieja. Poszło o rusztowania, a dokładnie o ich elementy: poręcze, kotwy, łączniki itp. Według władz GSM, grupa nieuczciwych pracowników dopuściła się kradzieży, aby uzupełnić niedobory w ewidencji. Na nic zdały się tłumaczenia, że to nieprawda, bo sprzętu było nawet za dużo. Zamieszanie wynikało z tego, że jeden z podwykonawców remontu zleconego przez GSM oka-

zał się nieuczciwy i porzucił robotę zostawiając rusztowania. Wszystko wyjaśniło się później podczas szczegółowej inwentaryzacji. W każdym razie związkowiec okazał się niewinny, a Powiatowa Inspekcja Pracy nakazała przywrócić go do pracy.

Prezes GSM nie wykonał tego wyroku.

W tej sytuacji zwolniony pracownik wytoczył spółdzielni cywilny proces o przywrócenie do pracy. Z czasem okazało się, że rzekome braki w rusztowaniach były jedynie pretekstem do rozprawienia się z niewygodnym pracownikiem. Na naszych łamach opisaliśmy, że w spółdzielni zainstalowano tajne „studio nagrań”. Podsluch zamontowano, m.in. w biurze zwolnionego pracownika. Z racji pełnionej przez niego funkcji przez pomieszczenie

przewijało się wiele osób: członków spółdzielni, pracowników, ludzi z zewnątrz. Nikt nie był świadom, że jest nagrywany. Proces sądowy ujawnił kolejne szokujące szczegóły.

Okazało się, że związkowca nie tylko podsłuchiowano, ale także śledzono za pomocą geolokacji jego telefonu.

Miał też - jak na filmach szpiegowskich - swój „ogon”. Pracownik spółdzielnijechał za nim robiąc zdjęcia, gdzie i z kim się spotyka. Sąd przesłuchał w tej sprawie dziesiątki świadków. Z tych relacji wyłania się ponury obraz systematycznego i skutecznego zaszczuwania człowieka. W latach 2010-2015, wyrzucony związkowiec i prezes GSM, Gerard Weychert ży-

li w dobrej komitywie. Po pracy spotykali się nawet na gruncie towarzyskim i razem chodzili na obiady. Później coś się popsuło w ich relacjach. Nie można wykluczyć, że chodziło także o poglądy polityczne. W każdym razie - jak dowiadujemy się z sądowych akt - w pewnym momencie prezes w wąskim gronie stwierdził, że związkowiec: „coś knuje przeciwko mnie i muszę się go pozbyć”. I tak zrobił. W atmosferze skandalu, z łatką złodzieja zwolniono człowieka, który w GSM przepracował 22 lata ciesząc się zaufaniem załogi, która wybrała go na szefa związku zawodowego. Pracę stracił w najgorszym momencie. Sam chorował, a opieki potrzebowała też jego żona. Dla szefów GSM nie miało to znaczenia.

Sąd w pierwszej instancji nakazał zapłacić 300 tys. zł odszkodowania.



W rozprawie apelacyjnej tę kwotę obniżono do 39 tys. zł, którą GSM od razu zapłaciła. To jednak nie koniec. Zwolniony pracownik zapowiada kasację w Sądzie Najwyższym albo apelację w Strasburgu. Nie można wykluczyć, że w efekcie GSM zapłaci znacznie więcej. Dla prezesa i tak nie ma to większego znaczenia, bo zapłaci przecież nie on tylko mieszkańcy, ze swoich składek lokatorskich.

REKLAMA

Wyprzedaż Hyundai 2020.

Suma korzyści do 14 000 zł



TUCSON

KONA

i30

 SALONY Witpol

Witpol

Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90

Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80

www.witpol.hyundai.pl

 HYUNDAI

Samochody prezentowane w reklamie to: i30 N Line 1.0 T-GDI 6MT, KONA Premium 1.6 CRDI i Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V o zużyciu paliwa średnio we wszystkich fazach odpowiednio: od 5,4 do 6,2 l/100 km, od 5,5 do 5,9 l/100 km i 5,4 do 5,9 i emisji CO₂ odpowiednio: od 123 do 140 g/km, od 134 do 141 g/km i od 141 do 155 g/km. Prezentowana suma korzyści dotyczy Hyundai Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V. Składa się na nią upust gotówkowy 12 000 zł oraz premia za odkup obecnego samochodu 2 000 zł. Jest ona rekomendowaną sumą korzyści brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.10.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów.

Czy w Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS-MOS” zostaną dobudowane balkony?

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS-MOS” w odpowiedzi na wnioski mieszkańców ul. Pomorskiej i Warmińskiej podjął przygotowania do stworzenia możliwości dobudowy balkonów. Na tych nieruchomościach stoją budynki bez balkonów.



Jednym z warunków przystąpienia do tej inwestycji jest **zgoda na wykonanie i sfinansowanie** wyrażona przez **co najmniej 55% użytkowników lokali w danym budynku**. W związku z powyższym Zarząd wysłał do lokatorów informacje z szacowanymi kosztami kompleksowej dobudowy balkonów do ich budynków.

Koszty te pokrywane będą ze środków podwyższonego funduszu remontowego części wspólnej nieruchomości oraz stworzonego dodatkowo funduszu celowego:

Wzrost funduszu remontowego - będzie dotyczył wszystkich mieszkańców nieruchomości, a przeznaczony zostanie na wzmocnienia elewacji poprzez wykonania „wieszaków” tj. konstrukcji nośnej umożliwiającej montaż balkonów przy każdym mieszkaniu (w każdym czasie) i rozliczany będzie na m² powierzchni użytkowej mieszkania. Wysokość funduszu jest uzależniona od liczby budynków na danej nieruchomości, stanu technicznego budynku oraz obecnej stawki. Dopłata w zależności od nieruchomości do obecnych stawek może wynieść od 0,90 do 3,00 złotych.

Fundusz celowy na montaż balkonów - będzie dotyczył jedynie tych mieszkańców,

którzy wyrażą zgodę na montaż balkonów i będzie rozliczany na mieszkanie. To jest wartość zabudowy balkonu na każdej nieruchomości. Koszt ten wyniesie około 9 500 złotych za balkon o wymiarach 3x1,2 m (dokładne wymiary zostaną określone w projekcie technicznym).

Lokatorzy w informacji mają przedstawione szczegółowe koszty prac i koszty pożyczki uzyskanej po przeprowadzeniu przetargu na

przedmiotowe roboty i negocjacji cenowych z bankiem kredytującym. Przygotowanie inwestycji planuje się w 2021 r. po uzyskaniu zgody 55% użytkowników lokali w budynku, którzy złożą załączone oświadczenie - ankietę.

Rozpoczęcie realizacji prac przewiduje się na rok 2022 i lata kolejne.

Obecnie ankietowani są mieszkańcy wszystkich budynków przy ul. Pomorskiej i Warmińskiej, które nie posiadają balkonów, a prace zostaną rozpoczęte w pierwszej kolejności na tych budynkach, gdzie poparcie dla zaproponowanej dobudowy balkonów będzie największe.

Zarząd SM „JAS-MOS” zwraca się z prośbą o wypełnienie i dostarczenie ankiet do administracji osiedlowej lub skrzynki pocztowej zwrotnej **do dnia 15.12.2020 r.** Ankiety dostarczane po tej dacie **nie będą brane pod uwagę.**

Czy w Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS-MOS” zostaną dobudowane balkony? **Odpowiadam tak, ale tylko wtedy, gdy ten pomysł zaakceptuje większość lokatorów zgodnie z naszymi zasadami.**

Prezes Zarządu SM „JAS-MOS”
Piotr Szereda.



FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

Podziemne rowery!

► Nowatorskie pojazdy testowano już w kopalni Jastrzębie-Bzie.

Kopalnie rozrastają się pod ziemią. Górnicy muszą pokonywać coraz większe odległości, aby dotrzeć na miejsce pracy. Być może Jastrzębska Spółka Węglowa znalazła na to sposób.

Wydłużanie się górniczych wyrobisk nie stanowi większego problemu jeśli chodzi o transport towarów masowych oraz dużej liczby osób. Inaczej wygląda sprawa, kiedy na znaczne odległości, poza normalnymi przewozami pociagowymi, trzeba przewieźć ładunki o niewielkich gabarytach ładunków albo pojedynczych ludzi. Pracowni-

cy Akademii Górniczo-Hutniczej znaleźli na to sposób i opracowali model podziemnego roweru. Prototyp wykonano w Przedsiębiorstwie Budowy Szybów, należącym do Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Rower przeszedł już pierwsze podziemne próby, między innymi w kopalni Jastrzębie-Bzie.

Jego konstrukcja składa się z mechanizmu korbowego z pedałami, przekładni, sie-



dzenia, ramy, hamulca, wieszaków wózka, rolek jezdnych, które napędzane siłą mechaniczną poruszają się po trasie podziemnej kolejki podwieszanej.

- Celem wynalazku było opracowanie konstrukcji takiego środka trans-

portowego z własnym napędem dla kolejki podwieszanej, który będzie mógł być użyty poza zorganizowanym transportem, a przy tym będzie mobilny i bezpieczny - mówi Paweł Kamiński z PBSz.

- Mamy już za sobą pierwsze próbnе, pokazowe jazdy i prezentacje

w kopalniach węgla kamiennego. Można powiedzieć, że wynalazek wywołał spory entuzjazm i zainteresowanie. Jego prostota i przydatność być może sprawią, że znajdzie swoje użycie w rozległych wyrobiskach górniczych, gdzie ułatwi pracę pod ziemią - informują w PBSz.

JSW z tarczą

► Jastrzębska Spółka Węglowa otrzyma miliard złotych rządowego wsparcia z programu Tarcza Finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju dla Dużych Firm. To pożyczka z czteroletnim terminem spłaty.

- Grupa Polski Fundusz Rozwoju udzieliła JSW pożyczki płynnościowej w ramach Tarczy Finansowej PFR w kwocie 1 mld zł. Środki pozwolą spółce przejść bezpiecznie przez kryzys wywołany pandemią COVID-19. Dziękuję JSW, stronie społecznej

i bankom za wspólną pracę nad tym pakietem finansowym - napisał na Twitterze prezes PFR Paweł Borys.

Wyplata pożyczki ma nastąpić nie później niż do końca 2020 roku. Ostateczny okres na jej spłatę przypada 30 września 2024 r.

W ramach udzielonego finansowania PFR wymaganym zabezpieczeniem będą poręczenia spółek: Jastrzębskie Zakłady Remontowe Sp. z o.o. oraz JSW KOKS S.A. ustanowione na rzecz PFR w celu zabezpieczenia terminowego wykonania przez



JSW zobowiązań wynikających z udzielonego finansowania. O wsparcie w ramach Tarczy wnio-

skowała do PFR także spółka zależna JSW - JSW Koks, która wniosła o finansowanie preferen-

cyjne w wysokości 96,1 mln zł, a także pożyczkę płynnościową w wysokości 115 mln zł.

Jastrzębie pa

Mimo upływu 40 lat, jakie minęły od podpisania Porozumienia Jastrzębskiego - ideały, o które wtedy walczyli jastrzębscy górnicy, są nadal ważne i aktualne. Dlatego rocznicowe uroczystości - w tegoroczne Święto Niepodległości - przygotowała Fundacja JSW. Tysiące świeczek, zarówno tych wirtualnych, jak i rzeczywistych, były dowodem pamięci o górnikach-bohaterach, którzy w 1980 r. rozpoczęli marsz do wolnej Ojczyzny.



- Święto Niepodległości, które było kulminacją naszych uroczystości, wybraliśmy z pełną rozważą. To przecież dzień, w którym oddajemy hołd bohaterom narodowym, a do tego grona należą też górnicy jastrzębskich kopalń, którzy 40 lat temu mieli odwagę upomnieć się o wolność i godność dla nas wszystkich. Jesteśmy górnictwem wspólnotą, która nawet w dobie pandemii przypominać będzie całej Polsce, że w jastrzębskich kopalniach też rodziła się niepodległa Ojczyzna - powiedział Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Patronat nad jastrzębskimi uroczystościami objął Andrzej Duda Prezydent RP.

Świętowanie rocznicy rozpoczęło się w miejscu szczególnie zapisanym w hi-

storii. Kopalnia Zofiówka - wtedy Manifest Lipcowy - była zakładem, w którym zawarto Porozumienie Jastrzębskie. To tam otwarto wystawę archiwalnych fotografii Józefa Żaka, dokumentujących wydarzenia sprzed 40 lat. To wtedy prości górnicy, bez sztabu doradców, przygotowali i wynegocjowali niezwykle umowę, opartą na społecznej solidarności i szacunku dla ludzi pracy. Umowa była pierwszym krokiem w stronę wolności.

- NSZZ „Solidarność” jest spadkobiercą tych społecznych postulatów, o których nikomu nie pozwolimy zapomnieć - oświadczył podczas wernisażu Roman Brudziński, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” JSW.

To nie była jedyna wystawa fotografii, która była elementem rocznicowych uroczystości.



W kościele pod wezwaniem NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju odbył się wernisaż zatytułowany „Zasłużony Kapelan Solidarności”, poświęcony ks. prałatowi Bernardowi Czerneckiemu.

Prezentowane zdjęcia ukazują postać wybitnego człowieka, niezwykłego kapelana i gorącego patriotę, który wraca wspomnieniami do rodzinnego Kobióra, gdzie zaczęła się jego życiowa droga kapelana ludzi pracy.

W tym samym kościele odprawiona została msza za Ojczyznę, która koncelebrowana była pod przewodnictwem ks. prałata Czerneckiego. To on był budowniczym i wieloletnim proboszczem kościoła „Na Górcę”, wzniesionego

40 lat temu przez jastrzębskich górników i ich rodziny, wbrew ówczesnym komunistycznym władzom.

- W murach tej świątyni górnicy Porozumienia Jastrzębskiego i ich następcy zawsze mogli liczyć na pomoc i wsparcie Kapelana „Solidarności”, duszpasterza i niezwykłego człowieka, którego życie i postawa są i będą dla nas wzorem do naśladowania, inspiracją do tego, by zawsze być lepszym człowiekiem - powiedział Sławomir Kozłowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w JSW.

Obchody 40-lecia Porozumienia Jastrzębskiego miały też artystyczny wymiar, dzięki koncertowi pt. „Heroizm Witolda Pileckiego”, który także odbył się w kościele „Na Górcę”.

- Artystyczną formułą chcemy podkreślić, iż patriotyzm ma niejeden wymiar, a do niepodległej Ojczyzny prowadzi nas zarówno heroizm Witolda Pileckiego, jak i niezłomna postawa górników Porozumienia Jastrzębskiego i ich duszpasterza ks. prałata Bernarda Czerneckiego - powiedział Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW, otwierając koncert.

Koncert z powodu ograniczeń pandemicznych był transmitowany on line. Jego pełne nagranie można zobaczyć na stronie: www.PorozumienieJastrzabskie.pl. Druga część koncertu poświęcona była



mięta



życiu ks. prałata, o którym artyści napisali, że jego życiorys jest doskonałym scenariuszem filmowym.

- *Nigdy niczego nie robiłem dla poklasku. Robiłem tylko to, czego spodziewali się po mnie ludzie ciężkiej pracy, Kościół, Ojczyzna, a przede wszystkim Bóg* - powiedział ks. prałat Bernard Czernecki po zakończeniu koncertu. Tego wieczoru czekała go jeszcze jedna niespodzianka: podziękowania od środowiska jastrzębskich sympatyków sportu i hołd oddany przed budynkiem kościołem bohaterskim górnikom i ich duchowemu przewodnikowi.

Rocznicowe wydarzenia miały zróżnicowany charakter. Jednym z nich był ambient świetlny.

Wieczorem na kilkudziesięciu budynkach - od Dąbrowy Górniczej po Jastrzębie-Zdrój - rozświetlone okna ułożone zostały w symboliczną liczbę 40.

- *Tym ambientem, podobnie jak świeczkami w oknach, chyba udało nam się - przynajmniej na chwilę - rozświetlić ten półmrok, jaki zapanował w naszej pandemicznej rzeczywistości. Rze-*



czywistości, która bezwzględnie zweryfikowała nasze rocznicowe plany. Mimo tych trudności, udało nam się skłonić wiele osób do prostego gestu, którym wczoraj okazali hołd jastrzębskim górnikom. Mam na myśli tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy wczoraj zapalili świeczkę w oknie, ale też śledzili on line wszystkie nasze uroczystości. To także strażacy i przedstawiciele wielu lokalnych środowisk, takich jak samorządy, placówki oświatowe czy stowarzyszenia, które od wielu dni kreatywnie wspierają naszą akcję. To dowód na to, iż naszej górniczej społeczności udało się przekroczyć bramy kopalni, a nasze wartości mają wymiar ponadczasowy - powiedział Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW.



Wicepremier Aleksander Kopeć podczas negocjacji na cechowni KWK „Manifest Lipcowy”.



Strajkujący górnicy przed cechownią KWK „Manifest Lipcowy”.



Negocjacje między stroną rządową a MKS na cechowni KWK „Manifest Lipcowy”.



Odsłonięcie Pomnika Porozumienia Jastrzębskiego na placu autobusowym KWK „Manifest Lipcowy”.

Razem dla nowoczesnego górnictwa

Odbyła się 21. Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna KOMTECH-IMTech. W ciągu trzech dni odbyło się 12 sesji tematycznych, podczas których zaprezentowano prawie 50 referatów. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się dwie debaty dotyczące przyszłości górnictwa. Konferencja odbyła się w formie on-line.

W sumie konferencję śledziło na swoich ekranach prawie 5 tysięcy osób. W ciągu trzech dni organizatorom udało się ukazać szerokie spektrum innowacyjnych zmian oraz nowoczesnych rozwiązań stosowanych, bądź proponowanych do wykorzystania w górnictwie światowym.

Pierwszego dnia przybliżono m.in. technologię drążenia z zastosowaniem kombajnu urabiająco-kotwiącego Bolter Miner, który pracuje w kopalni Budryk, należącej do JSW.

W kolejnej części przedstawiono możliwości systemów związanych z cyberbezpieczeństwem oraz nowoczesne systemy sterowania, monitoringu oraz diagnostyki maszyn i urządzeń górniczych. Drugi dzień konferencji stał pod znakiem innowacyjnych rozwiązań w systemach wydobywczych i kompleksach ścianowych. Przedstawiciele rumuńskiej firmy Subsidiary Hydraulics and Pneumatics Research, pokazali swoje rozwiązania dotyczące zastosowania inteligentnych urządzeń w procesie modernizacji hydrauliki siłowej. Z dużym zainteresowaniem inżynierów spotkało się przedstawione rozwiązanie dotyczące inteligentnego modułu monitorującego zawory proporcjonalne w hydraulicznych układach napędowych. Trzeci dzień konferencji poświęcono maszynom wyciągowym, odzyskowi minerałów, systemom przerobczym oraz nowoczesnemu podejściu do rozwoju kwalifikacji w górnictwie.



Konferencja zakończyła się spontanicznie zorganizowaną sesją podsumowującą.

Wzięli w niej udział: prof. Stanisław Prusek, prezes Głównego Instytutu Górnictwa, Artur Wasil, prezes LW Bogdanka, prof. Dariusz Prostański z Instytutu Techniki Górniczej Komag oraz Artur Dyczko, wiceprezes JSW. Paneliści wrócili, jak się okazuje do najgorętszego tematu konferencji, czyli technologii drążenia z zastosowaniem kombajnu urabiająco-kotwiącego

Bolter Miner - co stało się swoistą kłamrą konferencji.

- W tych trudnych czasach zorganizowanie konferencji jest nie lada wyzwaniem. Okazuje się jednak, że nasz wysiłek nie poszedł na marne, bo naszym poczynaniom przyglądało się prawie pięć tysięcy osób. Udało się nam wzbudzić dyskusję o przyszłości polskiego górnictwa. Wszyscy - spółki węglowe, przedsiębiorcy okologórnicy, instytuty naukowe - jesteśmy zainteresowani rozwojem bezpiecznego, nowoczesnego i efektywnego polskiego górnictwa - powiedział Artur Dyczko,

zastępca prezesa JSW ds. technicznych i operacyjnych.

W konferencji zorganizowanej przez Instytut Techniki Górniczej Komag, JSW oraz JSW Szkolenie i Górnictwo wzięli udział przedstawiciele wszystkich polskich górniczych spółek, przedstawiciele uczelni technicznych oraz współpracujące z górnictwem przedsiębiorstwa oraz instytucje, m.in. Wyższy Urząd Górniczy i Główny Instytut Górnictwa. Konferencję pod względem technicznym przygotowali pracownicy spółki JSW IT Systems oraz pracownicy Biura Komunikacji i PR JSW.

JSW w strategicznym sojuszu

► **Jastrzębska Spółka Węglowa SA, największy w Unii Europejskiej producent węgla koksowego i koksu, przystępuje do ERMA - Europejskiego Sojuszu na Rzecz Surowców. To pokłosie wrześniowej decyzji Komisji Europejskiej, która wpisała węgiel koksowy na Listę Surowców Krytycznych, czyli trudno zastępowalnych, a niezbędnych dla rozwoju unijnych państw.**

Na początku września Komisja Europejska - obok opublikowania zmodyfikowanej Listy Surowców Krytycznych - przedstawiła konkretne zadania, które chce zrealizować, by zmniejszyć zależność surowcową Unii Europejskiej od państw trzecich, zwiększyć dywersyfikację dostaw i efektywność gospodarki o obieg zamkniętym. Jednym z takich działań, które wzmacni rolę surowców krytycznych, jest właśnie powołanie Europejskiego Sojuszu na Rzecz Surowców (ERMA - European Raw Materials Alliance).

Celem Sojuszu jest także kreowanie miejsc pracy, wspieranie inwestycji i innowacji w zakresie surowców.

Nie bez powodu - są one kluczowe dla dalszego rozwoju Europy, a jej przyszłość zależy od rozwoju takich branż



jak budownictwo, motoryzacja, niskiemisyjny i energochłonny przemysł i lotnictwo, które są w dużym stopniu zależne od bezpiecznego dostępu do su-

rowców. Zadaniem ERMA jest identyfikowanie barier i szukanie możliwości inwestycyjnych (poprzez Platformę Inwestycji na Rzecz Surowców) i specjal-

nych rozwiązań zgodnie z potrzebami interesariuszy.

Sojusz jest otwarty dla wszystkich podmiotów przemysłowych, które

związane są z Listą, państw członkowskich i regionów, związków zawodowych, organizacji badawczych i technologicznych, inwestorów i organizacji pozarządowych.

JSW SA jest drugą polską firmą - obok KGHM Polska Miedź - która należy do Europejskiego Sojuszu na Rzecz Surowców.

- Ponowne wpisanie węgla koksowego na unijną Listę Surowców Krytycznych ma dla nas ogromne znaczenie, potwierdza strategiczną rolę naszej firmy. Dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej przystąpienie do Sojuszu oznacza możliwość monitorowania zmian legislacyjnych w Unii Europejskiej, ułatwi poszukiwanie inwestorów i nawiązanie współpracy technologicznej - mówi Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW SA.

List do redakcji

Szanowni Państwo!

Piszę do redakcji, bo mam już dość. Okazuje się, że w centrum tak dużego miasta, jak Jastrzębie nie ma publicznej toalety otwartej przez całą dobę. Ludzie idący z dworca autobusowego złatwiają swoje potrzeby w pobliskich krzakach lub pod naszymi oknami. Wielokrotnie ploszyliśmy z sąsiadką wychodząc na balkon (a mieszkamy na parterze) osoby, która nie zdążyła do domu. W czasie upałów smród moczu było czuć nawet w naszych mieszkaniach. Teraz urząd zamknięty, restauracje i wiele sklepów też - w ciągu dnia ludzie stoją do toalety w galerii. Może warto zapałować do pani prezydent, by pomyślała nad publicznymi szaletami!

Mecze odwołane do końca listopada

► **Jastrzębski Węgiel poinformował, że u sześciu zawodników otrzymano pozytywne testy wyników na koronawirusa.**

Zespół i sztab szkoleniowy Jastrzębskiego Węgla zostali poddani badaniu na obecność SARS-CoV-2 po tym, jak w poniedziałek 16 listopada jeden z zawodników poczuł się gorzej, miał objawy chorobowe mogące wskazywać na infekcję koronawirusem i zgłosił ten fakt trenerom.

Jak się okazało dzień później, w rezultacie przeprowadzonych testów w przypadku tego zawodnika, jak i pięciu innych członków ekipy, otrzymano wyniki pozytywne.



Cała drużyna i kadra trenerska została już poddana samoizolacji i czekają na dalsze zalecenia oraz kontakt z Sanepidu. Osoby zakażone na razie czują się dobrze i przechodzą chorobę łagodnie.

- Pragniemy podkreślić, że sytuacja, w której znalazł się klub, ma miejsce mimo stosowania się zawodników, sztabu szkoleniowego oraz pracowników klubu do zaleceń lekarzy i specjalistów oraz wytycznych Polskiej Ligi Siatkówki S.A. Nasz Klub wdrożył również własne działania profilaktyczne, nie tylko podczas meczów w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej, ale i w codziennym funkcjonowaniu Klubu - informuje na swojej stronie internetowej Klub.

Szachowali pod Wawelem



Ciekawy turniej dla młodych szachistów odbył się w Krakowie. Zawody zorganizowano z okazji setnej rocznicy utworzenia Polskiego Towarzystwa Fizycznego oraz 65. rocznicy powstania Instytutu Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. W turnieju wystąpili zawodnicy UKS PIONIER i - jak zawsze - odnieśli sukcesy. Leonard Łęcki zajął pierwsze miejsce w kategorii do lat 12.

Młodzi tuż za podium

Hokeiści JKH GKS Jastrzębie z rocznika 2009 i młodszych zajęli piąte miejsce w turnieju finałowym Hokejowego Pucharu Niepodległości w Łodzi. Nasz zespół odniósł w tych bardzo wyrównanych zawodach dwa zwycięstwa, a ponadto jedno z indywidualnych wyróżnień trafiło Mateusza Wałęgi - jako najlepszego napastnika imprezy.

W pierwszym dniu turnieju w Łodzi ekipa z Jastora pokonała Podhale Nowy Targ (6:2) oraz pechowo przegrała ze Stoczniońcem Gdańsk (4:5). Drugi dzień

imprezy nasz zespół rozpoczął od porażki z późniejszym triumfatorom - MOSM Tychy (1:5), po czym pokonał po rzutach karnych Niedźwiadki Sanok (5:4 k.). W ostatnim spotkaniu młodzi jastrzębianie musieli uznać wyższość ŁKH Łódź, a pojedynek z gospodarzami zakończył się niecodziennym - nawet jak na hokej młodzieżowy - wynikiem 8:14.

Rywalizację w Łodzi wygrał MOSM Tychy (13 pkt.) przed ŁKH Łódź (12 pkt.), Niedźwiadkami Sanok (8 pkt.), Stoczniońcem Gdańsk (7 pkt.), JKH GKS Ja-



strzębie (5 pkt.) i Podhalem Nowy Targ (0 pkt.).

Kadra JKH GKS Jastrzębie 2009: Galant, Górny, Jasnos, Kijas, Nietrzebka, Si-

kora, Szczęsny, Wałęga, Dylewski, Gigla, Jacak, Krzyształa, Woźniak, Zajac, Zawolik, Oleksy, Kucaj, Nowak, Rzekanowski.

źródło: jkh.pl

REKLAMA

MOC PRZYBYWA DO MIKOŁOWA. PIERWSZY W EUROPIE SALON BMW M.

Radość z jazdy

Dealer BMW Sikora

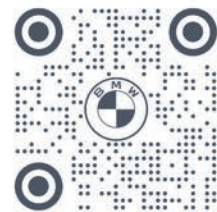
ul. Pszczyńska 103

Mikołów

tel.: + 48 32 226 43 46

www.m.bmw-sikora.pl

www.facebook.pl/bmwmsikora



ZESKANUJ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ.



Nie masz jeszcze instalacji fotowoltaicznej? Mamy dobre wiadomości!

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zwiększa budżet programu „Mój Prąd” o dodatkowe 100 mln zł!

Choć nabór wniosków w programie „Mój Prąd” trwa jeszcze do 18 grudnia br., to wnioskodawcy już wyczerpali miliardową pulę dotacji na mikroinstalacje fotowoltaiczne. Ale jest dobra wiadomość: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie zamyka naboru i dokłada 100 mln zł na inwestycje w produkcję energii elektrycznej z prosumenckich instalacji PV o mocy 2-10 kW.

Do NFOŚiGW 6 listopada wpłynął 200-tysięczny wniosek, który wyczerpał miliardowy budżet „Mojego Prądu”.

- Łączna moc instalacji ze złożonych wniosków da 1,2 GW, które rocznie wy-



produkują ok. 1200 GWh/rok energii elektrycznej. Porównując ten wynik do mocy 3,77 MW największej polskiej farmy fotowoltaicznej (w gminie Czernikowo koło Torunia), „Mój Prąd” sfinansuje ponad 300 takich inwestycji - zaznacza pełnomocnik rządu ds. OZE, wiceminister Ireneusz Zyska.

- Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych wnioskodawców i wywiązując się z obietnicy zakończenia naboru dopiero za nieco ponad miesiąc,

zdecydowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska o zwiększeniu puli dostępnych środków w „Moim Prądzie”. Dodatkowe 100 mln zł, to szansa dla kolejnych 20 tys. osób - dodaje wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski.

W oczekiwaniu na finał II naboru „Mojego Prądu”, który rozpoczął się 13 stycznia 2020 r., są kolejne dobre wiadomości. Program będzie kontynuowany w 2021 r. Nowa odsłona będzie

dawała szerszy wachlarz możliwości dla potencjalnych beneficjentów.

„Mój Prąd” to jeden z największych w Europie programów finansowania mikroinstalacji fotowoltaicznych dla osób fizycznych, które wytwarzają energię elektryczną na własne potrzeby. Warunkiem skorzystania z programu, który wystartował w połowie 2019 r., jest umowa kompleksowa regulująca kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej z wytworzonej mikroinstalacji.



MICHAŁ KURTYKA
Minister Klimatu i Środowiska:

- Nie dziwi nas ogromne zainteresowanie fotowoltaiką i lawina wniosków o dotacje do 5 tys. zł. Cieszy mnie, że rośnie świadomość naszego społeczeństwa, że ekologia po prostu się opłaca. Korzystanie z własnego prądu, produkowanego ze słońca, przekłada się na oszczędności w portfelu, ale są to też wymierne korzyści dla środowiska. Inwestycje w odnawialne źródło energii w ramach „Mojego Prądu” przyczynią się do redukcji CO₂ aż o 1 000 000 000 kg/rok.

W kopciuchu też można palić ekologicznie i oszczędnie!

► Zima zbliża się dużymi krokami, a wszyscy Ci, którzy jeszcze nie zdążyli wymienić starych kopciuchów na nowoczesne ogrzewanie też mogą zadbać, by ich piec tak bardzo nie zatruewał powietrza. Warto zgłębić tę prostą technikę palenia w piecu, bowiem nie tylko będziemy mniej zatruewać powietrze, ale także zaoszczędzimy na wydatkach na zakup węgla.

Niestety, pomimo trwającej przez kilka lat akcji nauki jak należy rozpałać piec i czym nie wolno w nim palić nadal widać gołym okiem, gdzie mieszkańcy wciąż korzystają ze starych pieców tzw. „kopciuchów”. Dlatego zachęcamy mieszkańców do skorzystania z naszej instrukcji jak palić w piecu, by zanieczyszczeń w powietrzu było mniej. Jak palić w piecu węglowym, by zmniejszyć zapylenie? Wydawałoby się, że to nic trudnego, a jednak. Po rozpaleniu pieca węglowego

często z komina wylatuje czarny dym, by dopiero po osiągnięciu przez urządzenie pełnej mocy zmienić się w biały. I nie ma tu znaczenia jakość węgla. Chodzi o zastosowanie właściwej techniki. Dziś warto przypomnieć kilka podstawowych zasad. Stary piec rozpalony od góry nie będzie tak efektywny i wygodny jak nowoczesne kotły, ale i tak w porównaniu z dotychczasowym stanem poprawa będzie kolosalna, a jej koszt - nawet nie zerowy, a ujemny, bo można zarobić na efektywniejszym spa-

laniu. Jak działa rozpalanie od góry? Cały trik w rozpalaniu od góry to przeniesienie warstwy żaru z dołu na górę paleniska. Budowa kotła nie zmienia się, powietrze nadal płynie spod rusztu ku górze. Jednak teraz żar pomału schodzi ku dołowi (z równą łatwością jak w paleniu od dołu wędrował ku górze), a dym wydostający się z warstwy zimnego jeszcze opału musi przejść przez żar, gdzie ulega praktycznie całkowitemu spalaniu. Do komina lecą (niemal) przezroczyste spaliny, a ze spalania dymu powstaje



więcej ciepła. Rzecz jasna nawet przezroczyste spaliny nie oznaczają zerowej emisji zanieczyszczeń - ale badania pokazują, że spadek emisji pyłów jest ponad 50-procentowy względem

standardowego kopceńia. Na tej samej zasadzie co palenie od góry, tylko w mniejszej skali, działają palniki w kotłach podajnikowych i dlatego kotły te spalają węgiel czysto i efektywnie.



Teraz stać każdego na wymianę PIECA I OCIEPLENIE DOMU!



Program Czyste Powietrze dla każdego

Czyste Powietrze

to program z budżetem **103 mld zł** na lata 2018-2029. Jego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych przez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Do 16 października 2020 r. - za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej - złożono w sumie ponad **172 tys. wniosków** o dofinansowanie, na łączną kwotę prawie **3,3 mld zł**.



TOMASZ BEDNAREK,
prezes WFOŚiGW
w Katowicach:

- Program Czyste Powietrze cieszy się w województwie śląskim ogromnym zainteresowaniem. Pokazał to zarówno sukces wakacyjnego Mobilnego Biura, które z ekspertami Funduszu objeżdżało gminy naszego regionu, ale także ponad 23 tysiące złożonych od początku Programu wniosków na łączną kwotę około 350 mln zł. Jesteśmy przekonani, że uruchomienie drugiej części Programu spowoduje jeszcze większe zainteresowanie, dzięki czemu wyeliminowanych zostanie jeszcze więcej starych kopcuchów, zatrujących nasze środowisko.

Nawet 37 tys. zł dotacji na wymianę kopciucha i termomodernizację domu mogą otrzymać osoby o najniższych dochodach w ramach drugiej części programu Czyste Powietrze 2.0.

Konieczne będzie wydawane przez gminę zaświadczenie o dochodach. Za obsługę wniosku gminy mogą otrzymać nawet 100 zł refundacji. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął przyjmowanie wniosków.

Przepisy umożliwiające wsparcie uboższej części społeczeństwa w ramach programu Czyste Powietrze 2.0 weszły w życie na początku października.

- Otwiera nam to drzwi do wzmocnionej współpracy z gminami, które są zobligowane do wydawania zaświadczeń uprawniających mniej zamożnych beneficjentów programu do podwyższonego poziomu dofinansowania. To kolejny ważny krok w walce ze smogiem, który ograniczamy, inwestując w termomodernizację polskich domów jednorodzinnych i wymianę starych, nieefektywnych źródeł ciepła oraz montaż

odnawialnych źródeł energii - mówi Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

To druga część programu Czyste Powietrze 2.0. Żeby uzyskać podwyższone bezzwrotne dofinansowanie konieczne jest otrzymanie zaświadczenia o dochodach, wydawane przez gminę. Wniosek o takie zaświadczenia osoby zainteresowane mogą złożyć w gminie osobiście, pocztą albo przez platformę ePUAP. O wydanie zaświadczenia należy się zwrócić do gminy zgodnie ze swoim adresem zamieszkania.

- Drugą część Czystego Powietrza uruchamiamy licząc na efektywną współpracę z gminami, biorącymi na siebie dodatkowe obowiązki. Dlatego też - na podstawie nowych zapisów porozumień - będziemy premiować gminy za skutecznie składane wnioski w ramach programu. Przewidujemy refundację w wysokości do 100 zł za obsługę wniosku naszych beneficjentów - wyjaśnia Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW.

Do tej pory w programie złożono ponad 172 tys. wniosków. Według obowiązujących od połowy maja no-

wych zasad programu Czyste Powietrze 2.0, osoby fizyczne (właściciele lub współwłaściciele domów jedno-

rodzinnych) o dochodach miesięcznych do 1400 zł/os. (gospodarstwa wieloosobowe).

Przedłużono termin składania prac

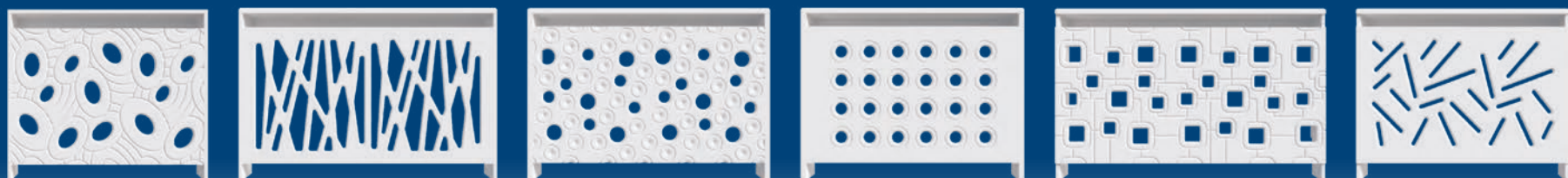
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza uczniów szkół podstawowych oraz świetlic środowiskowych w wieku od 6 do 15 lat do udziału w konkursie plastycznym z zakresu efektów likwidacji niskiej emisji pt. „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA”.



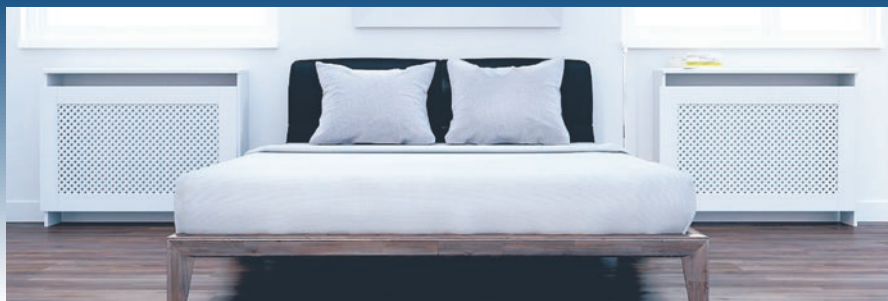
Termin wysyłania prac przedłużono do 27 listopada do godz. 15.00. Należy Prace konkursowe, należy dostarczyć pocztą na adres organizatora (ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice) z dopiskiem „Konkurs plastyczny” lub wrzucić do urny stojące przed budynkiem Funduszu (decyduje data wpływu). Prace przesłane po terminie nie będą brać udziału w konkursie. Szczegóły na konkursu można znaleźć na stronie internetowej Funduszu www.wfosigw.katowice.pl.



MASKOWNICE GRZEJNIKOWE



**DUŻY WYBÓR KOLORÓW
ORAZ WZORÓW**



ARis
akcesoria meblowe

Kuchnie • Szafy • Akcesoria
Jastrzębie-Zdrój, ul. Wodzisławska 2
tel. 32 474 50 33 | www.abc3.pl

KRZYŻÓWKA

Rzeka w Koninie		▼	Członek sekty J. Smitha	▼	Błękit Zamyśl, projekt	▼	Jedna ze stron monety	▼	Harcerski alarm	▼	Wgłębienie w ścianie	▼
Strata metalu przy topieniu		4			17				Starogrecki chordeon			11
Plan, projekt									Genetyczny sobowtór			7
▶											Ślusarski uchwyt	
		2			5							18
Ojciec Agame-mnona									Sztuczka w filmie			
			14						Muzeum Szymonowskiego			
									Powścią-gliwość			6
Straganiarz, przepie-ri	Melodia z pozy-tywki		Odmia-na tlenu		Przy obra-biarce		Czerwo-ny, to pożar				Stylo-zwana róża	
												Nieczu-łość
Dawny numerek z szatri												8
▶					Przyszły lub przeszły		Dawne narzędzie zni-wiarzy		Naturalny strumień wody		Kiernoz	
												1
Dużo miejsca							Cyranka lub krzy-zówka					12
Styl w muzyce												16
▶							Kraje wscho-dnie					
Dawny związek kupców			Grecki bóg wojny						Pudełko na kosztow-ności			10
												3
Zimny prysznic							Stolica Turcji					15
												13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie - fraszkę Jana Sztudyngera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Horoskop

Wodnik (20.01-18.02) Pamiętaj, że nie samym chlebem człowiek żyje. Jeśli jesteś przemęczony, przestań wykonywać powierzone Ci zadania za wszelką cenę. Od czasu do czasu trzeba odpocząć. To, czego dokonałeś w poprzednich miesiącach, jest już na tyle ważne, że sprawy będą się toczyć w sposób pozytywny same z siebie. Osoba, która jest Ci bardzo bliska, zaczyna się od Ciebie oddalać. Zrób coś, aby ten trend odwrócić.

Ryby (19.02-20.03) Musisz wykażać się zdecydowanym działaniem, bo ktoś będzie chciał Ci odebrać to, na czym bardzo Ci zależy. Nie stój z boku, nie czekaj na rozwój wypadków, bo stracisz na tym bardzo wiele. Weź sprawy w swoje ręce i z człowieka broniącego się, zamień się w agresora. Tylko w ten sposób obronisz się przed zakusami osoby, która chce Twoim kosztem zyskać szczęście.

Baran (20.03-20.04) Bardzo pozytywne efekty przyniosą działania, które podjąłeś w poprzednich miesiącach roku. Być może nawet zwątpiłeś w słuszność swoich działań, ale to co sobie zaplanowałeś, właśnie się ziści. Nie popadaj w euforię, bo jeden nieprzemysłany krok może spowodować, że misternie budowana konstrukcja zawali się jak domek z kart.

Byk (21.04-21.05) Podejmiesz się bardzo ambitnych zadań. Z początku wszystko będzie szło jak po gładzie i z tego powodu będziesz się zniechęcał. Zupełnie niepotrzebnie, bo realizacja Twoich planów będzie się rozwijała powoli, ale systematycznie i z każdym kolejnym tygodniem będzie nabierała przyspieszenia. Ty jednak nie spiesz się za bardzo. Pozwól wszystkim sprawom iść swoim torem, a wszystko będzie doskonale się układało.

Bliznięta (22.05-22.06) Listopad to miesiąc podczas którego będziesz się trochę nudził. Jednak te nieciekawe chwile będą przeplatane wieloma pomyłkami tak z Twojej strony, jak ze strony innych. Efekt będzie czasami zabawny, a czasami przygnębiający. Pamiętaj, że wcześniej czy później każda pomyłka wyjaśni się i wszystko skończy się dobrze.

Rak (21.06-22.07) Przez listopad przejdiesz jak burza. Mimo że w Twoim bliskim otoczeniu jest osoba (lub osoby), która bardzo chciałaby Ci zaszkodzić, to jednak nie uda się jej pokrzyżować Twoich zamierzeń. Zwróć uwagę na ludzi, którzy się do Ciebie uśmiechają, ale w ich oczach widać zazdrość. Uważaj na nich. Nie patrz jednak na wszystkich jak na potencjalnych wrogów. Są bowiem ludzie bardzo Ci przyjaźni. Zbyt duża nieufność może ich zrazić do Ciebie.

Lew (23.07-22.08) Jest coraz lepiej! I będzie jeszcze lepiej!!! Twoja szczęśliwa gwiazda powróciła do Ciebie i czuwa, abyś w każdej sytuacji wychodził na swoje. W związku z tym spadnie na Ciebie obowiązek opiekowania się jakąś osobą, która w przeciwieństwie do Ciebie, ma słabszy okres. Zrób to z pełnym zaangażowaniem, bo niebawem to Ty będziesz potrzebował rewanżu tego człowieka.

Panna (23.08-22.09) Mimo że to Ty będziesz miał rację, to czeka Cię fala nieporozumień i kłótni. Za wszelką cenę zachowaj spokój i nie wdawaj się w awantury. Lepiej jest odczekać i dopiero na spokojnie przekonywać innych do swoich racji. W końcu wszyscy, co Cię krytykowali z całą pewnością, zrozumieją, że prawda jest po Twojej stronie. Nie zapomnij o sobie. Daj sobie odrobinę swobody, pozwól sobie na trochę szaleństwa. Pozwól Ci to odreagować wszystko to, co było przykre.

Waga (23.09-23.10) Wygląda na to, że zapomnisz o tym, że oprócz przyjemności masz też obowiązki. To spowoduje, że na krótki czas wpadniesz w niewielkie kłopoty, będziesz oceniany i krytykowany. Na szczęście dość szybko zreflaktuujesz się i zaczniesz naprawiać swoje błędy. Będzie to docenione przez tych wszystkich, którym na Tobie zależy i którzy w Ciebie wierzą. Wbrew pozorom jest kilkadziesiąt takich ludzi.

Skorpion (24.10-22.11) Wszystko dobre, co się dobrze kończy. To, co miało się stać złego, już się stało. Dlatego też listopad będzie dla Ciebie miesiącem permanentnej szczęśliwości. Problemy, kłopoty, rozterki i zły nastrój odejdzie w zapomnienie, a to dzięki temu, że obok Ciebie będą tylko tacy ludzie, którzy Ci dobrze życzą, a co najmniej tacy ludzie, którzy Cię szanują i czują do Ciebie sympatię. Baw się dobrze, bo to jest Twój czas!

Strzelec (23.11-21.12) Chociaż listopad zacznie się tak jakby nijako, to każdy kolejny dzień będzie dla Ciebie coraz bardziej intensywny. Z jednej strony praca lub nauka, z drugiej zabawa. Nie przesadzaj, ani z jednym, ani z drugim, bo to przynajmniej na razie nie ma sensu. Najlepiej by było, abyś czasami oddawał się błogiemu lenistwu i to najlepiej w samotności. Z lenistwem jednak też nie przesadzaj!

Koziorożec (22.12-19.01) Jest coraz lepiej! I będzie jeszcze lepiej!!! Twoja szczęśliwa gwiazda powróciła do Ciebie i czuwa, abyś w każdej sytuacji wychodził na swoje. W związku z tym spadnie na Ciebie obowiązek opiekowania się jakąś osobą, która w przeciwieństwie do Ciebie, ma słabszy okres. Zrób to z pełnym zaangażowaniem, bo niebawem to Ty będziesz potrzebował rewanżu tego człowieka.